



Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 stycznia 2021 roku (III AUa 390/20)

1. Wieloletnie nierozpoznanie wniosku ubezpieczonego przez organ rentowy nie pozbawia uprawnionego prawa do przeliczenia świadczenia emerytalnego za cały wsteczny okres.
2. Nadto, wobec błędu organu, który to błąd doprowadził do ustalenia niższego świadczenia, ubezpieczonemu przysługuje prawo do przeliczenia świadczenia także za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia pierwszego wniosku o przeliczenie (zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Hawryszko

Sędzia: SA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Sędzia: SA Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 stycznia 2021 r. w Szczecinie sprawy z odwołania W.R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., o przeliczenie emerytury, na skutek apelacji ubezpieczonego i organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 czerwca 2020 r., sygn. akt (...):

- I. oddalił apelację organu rentowego,
- II. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i przyznał ubezpieczonemu W.R. prawo do przeliczenia emerytury od dnia 10 grudnia 2010 r. do dnia 31 maja 2012 r.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 23 marca 2020 r. odmówił W.R. wypłaty wyrównania emerytury za okres od 10 grudnia 2010 r. do 30 kwietnia 2016 r. wskazując, że decyzją z dnia 19 lipca 2019 r. przeliczono już ubezpieczonemu świadczenie od 1 maja 2016 r., tj. za okres 3 lat poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że pierwszy wniosek o przeliczenie świadczenia i uwzględnienie zarobków osiągniętych w 1992 r. w C. Ltd. sp. z o.o. w S. złożył w organie rentowym w dniu 14 czerwca 2012 r. i pomimo interwencji w 2018 r. i 2019 r. ten wniosek nie został rozpoznany. Powołał się na złożone w toku postępowania z 2010 r. umowę o pracę z dnia 4 maja 1992 r. i świadectwo pracy z dnia 2 grudnia 1992 r., potwierdzające jego zatrudnienie w C. Ltd. sp. z o.o. w S. od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. na stanowisku inżyniera nadzoru budowlanego za wynagrodzeniem za pracę za cały ten okres w kwocie 10.800.000 zł miesięcznie. Wniósł o zmianę decyzji poprzez ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem zarobków osiągniętych w 1992 r., począwszy od dnia przyznania prawa do emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie przyznając, że wniosek ubezpieczonego z dnia 13 czerwca 2012 r., dotyczący spornego okresu zatrudnienia od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r., nie był rozpoznawany aż do dnia wydania decyzji z dnia 12 czerwca 2019 r. przeliczającej świadczenie od 13 maja 2019 r. Powołując się na treść art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 53, ze zm.) wyjaśnił, że przeliczenie emerytury jest możliwe tylko za okres 3 lat wstecz i to wówczas, gdy niższe świadczenie ubezpieczonego było następstwem błędu organu rentowego.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 22 czerwca 2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do przeliczenia emerytury dodatkowo za okres od 1 czerwca 2012 r. do 30 kwietnia 2016 r. z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskiwanego w 1992 r. w C. Ltd. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (punkt I) i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt II) oraz przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. do rozpoznania poprzez wydanie decyzji wniosek ubezpieczonego

o przyznanie prawa do odsetek w związku z przeliczeniem świadczenia (punkt III), a nadto stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji w niniejszej sprawie (pkt IV).

Rozstrzygnięcie sądu zostało oparte na ustaleniach: decyzją z dnia 29 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał W.R. prawo do emerytury od 10 grudnia 2010 r. (...). Świadczenie wyliczono zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej, przy uwzględnieniu kapitału początkowego w kwocie 205.267,26 zł, wskaźnika wysokości wymiaru kapitału początkowego w wysokości 135,98%, ustalonego z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia (lecz bez zarobków z 1992 r., gdyż organ przyjął zarobki od maja do listopada 1992 r. w wysokości wynagrodzenia minimalnego). Organ zaliczył do okresów składkowych okres zatrudnienia w C. Ltd. sp. z o.o. w S. od 1 maja 1992 r. do 30 listopada 1992 r. (bez okresu od zatrudnienia w tej spółce od 27 kwietnia 1992 r. do 30 kwietnia 1992 r. z uwagi na brak odprowadzonych składek). W toku postępowania w przedmiocie prawa o emeryturę W.R. dołączył oryginał świadectwa pracy, stwierdzającego jego zatrudnienie w spółce C. Ltd. w S. od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. na stanowisku inżyniera nadzoru budowlanego za wynagrodzeniem w wysokości 10.800.000 zł brutto. Dodatkowo złożył w styczniu 2011 r. oświadczenie, że w okresie zatrudnienia u tego pracodawcy nie przebywał na zwolnieniach lekarskich, firma została zlikwidowana. Złożył pisemne oświadczenie, że w umowach o pracę określono jedną stawkę miesięcznego wynagrodzenia, tj. 10.800.000 zł i wniósł o zaliczenie tych zarobków do podstawy wymiaru emerytury. Do oświadczenia dołączył oryginał umowy o pracę z dnia 4 maja 1992 r., ze wskazaną w niej wysokością wynagrodzenia za pracę w kwocie 10.800.000 zł brutto miesięcznie oraz oryginał tłumaczenia uwierzytelnionego z języka angielskiego umowy o pracę dotyczącej okresu pracy od 8 lipca 1992 r., z tożsamą stawką wynagrodzenia za pracę.

W dacie 13 czerwca 2012 r. ubezpieczony wniósł o ponowne rozpatrzenie powyższego wniosku dotyczącego uwzględnienia zatrudnienia w firmie C. Ltd. od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. i przyjęcie zarobków do podstawy, od której ustalono wysokość emerytury. Do ponownego wniosku dołączył oświadczenie o tożsamej treści, jak w styczniu 2011 r. oraz kopię sporządzonej w języku angielskim umowy o pracę ze spółką C., obowiązującej od 8 lipca 1992 r. (której uwierzytelnione tłumaczenie dołączono w styczniu 2011 r.). W dniu 14 czerwca 2012 r. W.R. stawiał się do ZUS, gdzie naczelnik Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych A.J. sporządziła notatkę służbową (którą ubezpieczony podpisał), stwierdzającą, że zgłasza on prośbę „o ponowne rozpatrzenie okresu zatrudnienia w C. Ltd. od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. i o przyjęcie do podstawy

wymiaru kwotę 10.800.000 st. zł wynikającą z dowodów pośrednich”. A.J. potwierdziła jednocześnie za zgodność z oryginałem kopię umowy o pracę dołączoną do wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r., a także wystąpiła drogą służbową do pracownika ZUS A.G. z prośbą o wypożyczenie i udostępnienie akt płatnika składek C. Ltd., z uwagi na wpływ wniosku ubezpieczonego o przeliczenie podstawy wymiaru. Sąd Okręgowy ustalił, że po dniu 14 czerwca 2012 r. organ rentowy nie podjął jednak żadnych innych czynności w celu rozpoznania wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r. W dniu 22 marca 2018 r. ubezpieczony wniósł o przeliczenie kapitału początkowego i emerytury z zastosowaniem wszystkich wprowadzonych zmian, a także zwrócił się z pytaniem czy jego sprawa, zainicjowana wnioskiem z dnia 14 czerwca 2012 r. nadal jest rozpatrywana, gdyż do chwili obecnej nie otrzymał stosownej decyzji w tej sprawie. Podkreślił, że nadal wnosi o przyjęcie wynagrodzeń z angażu za okres od maja do listopada 1992 r. Zaznaczył, iż nie posiada dodatkowych dokumentów ze spornego okresu niż te, które dotychczas przedłożył. Organ rentowy rozpoznając ten wniosek, decyzją z dnia 16 kwietnia 2018 r. ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego, na kwotę 206.782,51 zł, przy przyjęciu wwpw kapitału na poziomie 137,41%, obliczonego z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. 1972–1981. W załączniku do decyzji wskazał, że ubezpieczony nie udokumentował faktycznego wynagrodzenia za okres od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r., wobec czego przyjęto wynagrodzenie minimalne. W związku z powyższą decyzją, organ rentowy decyzją z dnia 19 kwietnia 2018 r. przeliczył też emeryturę.

W dacie 13 maja 2019 r. ubezpieczony wniósł o przeliczenie kapitału początkowego i emerytury, z uwzględnieniem wynagrodzeń uzyskanych podczas zatrudnienia od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. w C. Ltd. Organ rentowy decyzją z dnia 21 maja 2019 r. odmówił jednak przeliczenia kapitału początkowego i emerytury argumentując, że do wniosku o przeliczenie ubezpieczony nie przedłożył nowych dowodów, które miałyby wpływ na wysokość świadczenia. W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony podniósł, że już wcześniej wnosił o doliczenie wynagrodzeń uzyskanych podczas zatrudnienia od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. w C. Ltd. na podstawie świadectwa pracy z dnia 2 grudnia 1992 r., w którym pracodawca określił, jakie otrzymywał wynagrodzenie. Wskazał, że wszelkie niezbędne dokumenty posiada ZUS w jego aktach emerytalnych. ZUS nie przekazał tego odwołania do sądu, tylko wydał dwie decyzje: z dnia 7 czerwca 2019 r. o ponownym ustaleniu kapitału początkowego i z dnia 12 czerwca 2019 r. o przeliczeniu emerytury od 1 maja 2019 r. Pierwszą decyzją doliczył do okresu zatrudnienia okres od 27 kwietnia 1992 r. do 30 kwietnia 1992 r., zarobki za okres zatrudnienia w spółce C. Ltd. po 10.800 zł miesięcznie i ustalił wwpw kapitału początkowego z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. lat 1988–1997, ustalając go na 144,50%. Tak ustalony kapitał początkowy wzrósł do 214.293,97 zł. Drugą decyzją

ustalił wysokość emerytury poczynając od 1 maja 2019 r. z uwzględnieniem zwaloryzowanej nowej wysokości kapitału początkowego.

W związku z tym, że w dniu 28 czerwca 2019 r. ubezpieczony wniósł o wypłatę wyrównania z odsetkami „od początku przyznania w błędnej wysokości emerytury”, organ rentowy decyzją z dnia 19 lipca 2019 r. przeliczył emeryturę od 1 maja 2016 r., tj. za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono ten wniosek. Należność za okres od 1 maja 2016 r. do 30 kwietnia 2019 r. obliczył i przyznał ubezpieczonemu wraz z odsetkami. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wniósł o wyrównanie emerytury za okres od dnia przyznania prawa do świadczenia. Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. (...), przekazał organowi rentowemu do rozpoznania wnioski W.R. o wyrównanie świadczeń emerytalnych od 10 grudnia 2010 r. do 30 kwietnia 2016 r. i postanowieniem z dnia 27 listopada 2019 r. umorzył postępowanie w sprawie odwołania od decyzji z 19 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w znacznej części uwzględnił odwołanie, wskazując jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia z pkt I wyroku art. 133 ust. 1 pkt 2 i art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.). Podniósł, że W.R. od 13 czerwca 2012 r. konsekwentnie wnosił o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem wynagrodzeń uzyskanych podczas zatrudnienia od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. w C. Ltd. sp. z o.o. w S. Organ rentowy powinien był więc rozpatrzyć wniosek ubezpieczonego z dnia 13 czerwca 2012 r. i w drodze decyzji merytorycznie rozstrzygnąć sprawę. Zgłoszenie wniosku o przeliczenie emerytury powoduje bowiem wszczęcie postępowania, w którego wyniku powinna być wydana decyzja rozstrzygająca sprawę co do jej istoty lub w inny sposób kończąca to postępowanie. Skoro zatem wniosek o przeliczenie emerytury został zgłoszony przez ubezpieczonego z dniem złożenia (doręczenia) żądania organowi rentowemu, tj. 13 czerwca 2012 r., to organ ten powinien był przeliczyć świadczenie od czerwca 2012 r., tj. od miesiąca, w którym złożony był pierwotnie wniosek w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wniosek z czerwca 2012 r. z nieznanych przyczyn nie był przez kolejne lata rozpoznany i to pomimo tego, że ubezpieczony wnosił kolejne wnioski, które były ignorowane przez organ aż do wydania decyzji z dnia 19 lipca 2019 r., którą zresztą świadczenie błędnie ustalono dopiero od 1 maja 2016 r. W decyzji tej organ opierając się na tych samych dokumentach, które od dawna posiadał, przyznał ubezpieczonemu dodatkowo prawo do wyrównania świadczenia za okres 3 lat poprzedzających złożenie wniosku, lecz z nieznanych przyczyn po raz kolejny pominął wniosek z dnia 13 czerwca 2012 r. Organ powołując się przy decyzji z dnia 19 lipca 2019 r. na art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej przyznał się do popełnienia błędu, polegającego na nieuwzględnieniu dokumentów

dołączonych przez W.R. podczas postępowania o prawo do emerytury. Skoro jednak organ rentowy przyznał się do popełnienia przez siebie błędu i uwzględnił przy wyliczaniu świadczenia W.R. zarówno całość jego okresu zatrudnienia w spółce C., jak i jego zarobki wynikające z przedłożonych już w roku 2011 dokumentów, to brak jest jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia, dla którego aktualnie, przy rozpoznawaniu wniosku z roku 2012, takie uwzględnienie nie zostało dokonane. Nie zostały bowiem po czerwcu 2012 r. przedłożone żadne nowe dokumenty, ani też organ nie przeprowadził żadnego nowego postępowania. Sąd Okręgowy zatem uwzględnił odwołanie ubezpieczonego za okres od złożenia wniosku z czerwca 2012 r. Odnośnie do okresu poprzedzającego, podniósł, że błędnie oddalił odwołanie ubezpieczonego w pozostałym zakresie, tj. co do przeliczenia i wyrównania świadczenia od 10 grudnia 2010 r. do 31 maja 2012 r., bowiem wobec błędu organu prowadzącego do ustalenia pierwotnie niższego świadczenia emerytalnego, ubezpieczony słusznie domagał się, zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przeliczenia świadczenia także za okres 3 lata wstecz, licząc od wniosku z czerwca 2012 r. Przy wydawaniu pierwszej decyzji, ustalającej ubezpieczonemu prawo do emerytury, organ dysponował bowiem tymi samymi dokumentami dotyczącymi przedsiębiorstwa C., co aktualnie.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, co do punktu I i IV, oraz ubezpieczony co do punktu I i II.

Skarżący organ rentowy rozstrzygnięciom zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie nastąpiły podstawy do przeliczenia emerytury dodatkowo za okres od 1 czerwca 2012 r. do 30 kwietnia 2016 r. Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie pkt I, przez oddalenie odwołania w całości oraz o ustalenie braku odpowiedzialności organu rentowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczony, w apelacji co do części wyroku, tj. w zakresie pkt I i II zarzucił:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. pominięcie faktu, iż wniosek o przeliczenie emerytury został złożony przed upływem trzech lat od przyznania świadczenia, wniosek nie został rozpoznany z przyczyn niezależnych od wnioskodawcy, chociaż świadczenie emerytalne powinno być przeliczone od początku jego przyznania.
2. Naruszenie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię, co skutkowało wydaniem wyroku, w którym ustalono błędny okres, od którego powinno nastąpić przeliczenie i wypłata wyrównania emerytury.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie pkt II poprzez orzeczenie dodatkowo o prawie do przeliczenia emerytury od 10 grudnia 2010 r. do 31 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że

apelacja organu rentowego okazała się niezasadna, a apelacja ubezpieczonego zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny czyni ustalenia Sądu Okręgowego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Sąd Apelacyjny podzielił również pisemne rozważania prawne sądu pierwszej instancji, poczynione na płaszczyźnie, mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej na tle wniosku ubezpieczonego z dnia 13 czerwca 2012 r. (k. ...) oraz ocenę, że zaskarżona decyzja z dnia 23 marca 2020 r. powinna, w końcu rozpoznać wskazany wniosek w dotychczas nierozpoznanej części, tj. co do okresu od 1 czerwca 2012 r. do 30 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy słusznie też dostrzegł, chociaż dopiero po wydaniu wyroku, że należało uznać odwołanie ubezpieczonego, co do przeliczenia emerytury od 10 grudnia 2010 r. do 31 maja 2012 r., tj. zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej za 3 lata wstecz od daty wniosku z czerwca 2012 r. Trafnie ocenił, że skoro organ rentowy nie rozpoznał wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r., a przy decyzji z 2019 r. przyznał się w istocie do błędu, skoro na tej samej podstawie dowodowej ustalił wyższe od pierwotnie przyznanego świadczenie emerytalne, to normę art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej należało zastosować do wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny, dzieląc ostateczne stanowisko Sądu Okręgowego, skorygował zaskarżony przez ubezpieczonego wyrok, w tej właśnie części.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zarzutu organu naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, wskazuje, że organ konsekwentnie, chociaż niesłusznie, nie dostrzegł faktu, że powinien był respektować swój prawny obowiązek rozpoznania wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r., zaś wydanie przez organ, w późniejszym okresie kolejnych decyzji, nie zdezaktualizowało tego wniosku, ani w sensie jego istnienia, aktualności, ani zasadności. Organ rentowy, mimo pewnej obszerności pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego, powinien był to dostrzec przed

wniesieniem apelacji, zamiast dalej ignorować oczywisty fakt, że nie tylko dopuścił się błędnego wyliczenia świadczenia podczas ustalania prawa do emerytury, ale też, uchylając się od rozpoznania wniosku z czerwca 2012 r., jak i kolejnych wniosków ubezpieczonego, naruszył prawo procesowe i prawo podmiotowe ubezpieczonego do ustalenia emerytury w prawidłowej wysokości. Za Sądem Okręgowym należy powtórzyć, że nierozpoznanie wniosku ubezpieczonego z dnia 13 czerwca 2012 r., powtórnego w dniach 14 czerwca 2012 r., 22 marca 2018 r. (k. ... akt dot. ustalenia kapitału początkowego) oraz 13 maja 2019 r. (k. ... tom I akt emerytalnych), skutkuje koniecznością przeliczenia przez organ świadczenia emerytalnego za cały okres, a nie tylko wskazany w decyzji z dnia 19 lipca 2019 r., czyli od 1 maja 2016 r. Należy dodać, że przy wskazanym wniosku z dnia 13 czerwca 2012 r. ubezpieczony przedłożył oryginał kolejnej umowy o pracę z C. Ltd. sp. z o.o. w Sz. (w związku ze skierowaniem ubezpieczonego od 8 lipca 1992 r. do pracy przy budowie ścieków w B.) oraz pisemne wyjaśnienia dotyczące spornego okresu od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. (k. ... tom I akt emerytalnych). Ubezpieczony w toku postępowania, toczącego się z wniosku o przyznanie prawa do emerytury z dnia 30 grudnia 2010 r., złożył również pozostałe dokumenty, tj. umowę o pracę z dnia 4 maja 1992 r. (k. ... tom I akt emerytalnych), umowę o pracę przetłumaczoną przez tłumacza przysięgłego na język polski (k. ... tom I akt emerytalnych) i świadectwo pracy z dnia 2 grudnia 1992 r. (k. ... tom I akt emerytalnych), potwierdzające jego zatrudnienie w C. Ltd. sp. z o.o. w Sz. oraz uzyskiwane w całym spornym okresie od 27 kwietnia 1992 r. do 30 listopada 1992 r. niezmiennie wynagrodzenie za pracę w kwocie 10.800.000 zł miesięcznie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16 i z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14, że błąd organu rentowego obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia (w prawidłowej wysokości), lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania organu, który mimo dysponowania danymi co do wysokości zarobków ubezpieczonego, przyjął je w innej, zaniżonej wysokości. Twierdzenia organu, iż nie dopuścił się błędu stoją w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, skoro wskazany wniosek z dnia 13 czerwca 2012 r., powtórzony dnia następnego (w związku z wizytą ubezpieczonego w oddziale) – k. ... tom I akt emerytalnych – nie został wówczas rozpoznany, chociaż organ rentowy już wtedy posiadał niezbędny, a niekwestionowany przez organ, materiał dokumentarny, umożliwiający zgodnie z żądaniem wnioskodawcy przeliczenie świadczenia poprzez uwzględnienie w podstawie wymiaru ww. zarobków z 1992 r. (k. ... tom I akt emerytalnych). Zarówno w aktach emerytalnych, tomie I, jak i w osobno prowadzonych aktach, w których znajdują się decyzje w przedmiocie kapitału początkowego, t. II, brakuje jakichkolwiek śladów

dalszej aktywności organu i wyjaśnienia z jakich przyczyn zaniechał rozpoznania wniosku ubezpieczonego z dnia 13 czerwca 2012 r.

Należy zwrócić uwagę, że decyzja wydana w tożsamym okresie, tj. 14 czerwca 2012 r., nie dotyczyła żądania ubezpieczonego przeliczenia świadczenia w związku z jego zatrudnieniem w 1992 r., lecz zupełnie innej kwestii, tj. wznowienia wypłaty świadczenia od 1 lipca 2012 r. w związku z przedłożonym świadectwem pracy z dnia 15 kwietnia 2011 r., wskazującym, że ubezpieczony od 15 kwietnia 2011 r. nie kontynuował zatrudnienia.

Należy dodać, że ewentualne zaniedbania płatnika składek z zakresie rozliczania w 1992 r. zobowiązań publicznoprawnych w postaci odprowadzenia składek obciążają tylko płatnika i nie ma podstaw do tego, aby ubezpieczony, jako pracownik, ponosił z tego tytułu negatywne konsekwencje. W tych okolicznościach, twierdzenie organu o braku błędu po jego stronie, mimo zaniechania wydania decyzji, czy przrzucanie odpowiedzialności za ten stan rzeczy na ubezpieczonego (że milczał i nie domagał się wtedy wydania decyzji) jawi się, jako zupełnie niezasadne stanowisko w sprawie. Bez prawnego znaczenia pozostaje okoliczność, że ubezpieczony, mimo złożenia w 2012 r. wniosku o przeliczenie świadczenia, nie domagał się zaraz po jego złożeniu rozpoznania wniosku. To organ rentowy, który ma obowiązek działania w granicach prawa i na podstawie prawa, był zobligowany do wszczęcia postępowania i rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, a następnie do wydania decyzji, od której ubezpieczony mógłby, ewentualnie odwołać się i tym samym doprowadzić do sądowej kontroli decyzji pod względem jej zgodności z prawem.

Podsumowując, nierozpoznanie wniosku ubezpieczonego nie pozbawiło uprawnionego prawa do przeliczenia świadczenia emerytalnego za cały wsteczny, sporny okres. Nadto, wobec błędu organu, który to błąd doprowadził do ustalenia niższego świadczenia, należało zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, przyznać ubezpieczonemu prawo do przeliczenia świadczenia także za okres 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku z czerwca 2012 r.

Należy przypomnieć, że wskazane prawo podmiotowe do wypłaty należnego świadczenia emerytalnego pozostaje pod konstytucyjną ochroną zabezpieczenia społecznego w razie dożycia starości (osiągnięcia wieku emerytalnego) – art. 67 ust. 1 Konstytucji RP. W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, postępowanie organu rentowego, który mimo posiadania niezbędnego materiału dowodowego, nie rozpoznaje wniosku uprawnionego i nie wydaje decyzji, nie może prowadzić do pozbawienia wymienionego wypłaty należnego, a wypracowanego, świadczenia emerytalnego w związku z użyciem wieku emerytalnego.

Wskazując na powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II i przyznał

ubezpieczonemu prawo do przeliczenia emerytury od 10 grudnia 2010 r. do 31 maja 2012 r. W konsekwencji przestawionej oceny prawnej, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja organu rentowego została oddalona.